

Portal Województwa Lubuskiego



W Brukseli o winiarstwie



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -19 lutego 2015 godz. 14:18

W dniach 9- 10 lutego 2015 roku w Sekretariacie Copa-Cogeca w Brukseli odbyło się posiedzenie grupy roboczej „Wino” oraz grupy dialogu obywatelskiego ds. uprawy winorośli. Wśród tematów podjętych podczas posiedzenia znalazły się: sytuacja rynkowa; wdrażanie WPR; programy

wsparcia sektora wina, planowane uproszczenia dotyczące polityki jakości oraz sprawy związane z zezwoleniami na nasadzenia winorośli. Z ramienia Krajowej Rady Izb Rolniczych w posiedzeniu grupy roboczej wziął udział Pan Roman Grad, rekomendowany przez Lubuską Izbę Rolniczą.

Przewodniczący grupy roboczej Thierry Coste odniósł się do informacji rynkowych przedstawionych przez Komisję Europejską dotyczących statystyk produkcji i sytuacji na rynku w Europie. Zdaniem przewodniczącego dane dotyczące produkcji wina są spóźnione, raczej podstawowe i niestety nie nieodzownie odzwierciedlają one rzeczywistości.

Zdaniem delegacji z Hiszpanii, dane, które są przedstawione przez Komisję należy zmienić ponieważ nie są one aktualne. Ilość produkcji wina z oznaczeniami geograficznymi w Hiszpanii wynosi prawie 13 mln hektolitrow. Inne wina bez oznaczeń to około 23 mln hektolitrow. Dane te są zgodne z informacjami pochodzącymi z ministerstwa. Należy jednak zaznaczyć, że system informacji rynkowej nie jest zbyt skuteczny. Nasza organizacja spotka się z przedstawicielami ministerstwa aby omówić kwestie nowego systemu informacyjnego. Jednakże trudno jest uzyskać na czas wszystkie dane aby je na czas przekazać do ministerstwa.

Delegacja z Włoch podkreśliła, że również dane dotyczące produkcji wina w tym kraju różnią się od danych przedstawionych przez Komisję. Informacje, które są w naszym posiadaniu dotyczą produktu końcowego. Naszym zdaniem produkcja spadnie o około 15% w stosunku do roku poprzedniego.

Komentując wypowiedzi kolejnych delegacji przewodniczący grupy roboczej potwierdził, że jeśli nasze informacje rynkowe przedstawione przez organizacje różnią się znacznie od danych przedstawionych przez Komisję to niestety informacje przedstawione przez Komisję zostaną uwzględnione wobec informacji pochodzących od organizacji zrzeszonych w Copa-Cogeca.

Komentując punkt posiedzenia dotyczący konkurencyjności w ramach prac nad danymi produkcyjnymi przewodniczący grupy roboczej podkreślił, że wzrost konkurencyjności został zachwiany w 2007 roku głównie wśród win sprzedawanych luzem, ponieważ wina sprzedawane w butelkach są cały czas konkurencyjne. Należy również zauważyć jakie czynniki wpływają na konkurencyjność, a są to marka, rozpoznawalność na rynku, oznaczenia itd.

Delegacja z Włoch jest zdania, że w pracach nad konkurencyjnością należy uwzględnić zdefiniowanie strategii co do używania oznaczeń, wskazała również na potrzebę określenia drogi postępowania długo i średnioterminowej.

Delegacja z Francji zaznaczyła, że Komisja już przeprowadziła tego typu badania 2 lata temu. Czemu więc ma służyć kolejne badanie, zapytał przedstawiciel Francji? W 2012 roku Copa-Cogeca ustanowiła cele dotyczące konkurencyjności i dzięki niektórym instrumentom udało się je osiągnąć. Inne czynniki wpływające na

konkurencyjność, to polityka fiskalna i kurs monety europejskiej. Dostęp i dostosowanie produktu do rynku są bardzo ważnymi elementami. Na rynku jest miejsce dla wszystkich rodzajów win. Zdaniem francuskiej organizacji Komisja wpadła w obsesję dotyczącą konkurencji i liberalizacji rynku i trzeba się do tego odnieść.

Delegacja z Niemiec jest zdania, że Komisja zbiera argumenty dla wdrożenia większej liberalizacji na rynku wina. Musimy zagwarantować, że Komisja europejska nie opublikuje dokumentu, który wychwala produkcję win w państwach trzecich, należy się ograniczyć do tego czym to sprawozdanie tak naprawdę jest. Nie należy przywiązywać wagi do tego dokumentu, ale w razie potrzeby umieć się na ten temat wypowiedzieć.

Nie zapominajmy jednak, że to badanie może przynieść negatywne wpływy. Nowi producenci win w krajach trzecich, starają się skopiować oznaczenia, które już w Europie istnieją.

Następnie przedstawiciel Sekretariatu przedstawił informacje na temat konferencji dotyczącej wdrażania nowego systemu zezwoleń na nasadzenie winorośli. Wiele państw członkowskich uczestniczyło w tej konferencji. W konkluzjach ze spotkania zauważono, że regionalizacja dotycząca zezwoleń jest możliwa na poziomie Unii Europejskiej ale bardzo trudna do osiągnięcia na poziomie krajów unijnych.

Następnie przewodniczący grupy roboczej omówił punkt dotyczący uproszczeń WPR odnoszących się do sektora produkcji wina. Podkreślił, że Sekretariat pracuje nad listą uproszczeń, która będzie dotyczyła każdego sektora produkcji rolnej. W ramach propozycji dotyczących uproszczeń znajdują się także różne elementy etykietowania.

Uproszczenia mogą również dotyczyć automatycznego uznawania.

Komisja zaproponowała również przegląd rozporządzenia dotyczącego praktyk enologicznych.

Komentując ten punkt porządku obrad delegacja z Włoch zaznaczyła, że uproszczenia nie polegają na tym aby zmniejszyć ilość stron regulacji dotyczących sektora produkcji wina. To w żaden sposób nie pomoże temu sektorowi.

Na jakich zasadach Komisja będzie rozpatrywała uproszczenia i jakie są zasady ich tworzenia, czy celem jest stworzenie mniejszej ilości rozporządzeń czy ułatwienie prac w sektorze produkcji wina, zapytał przedstawiciel z Włoch. Sytuacja musi być jasna i to pytanie należy zadać w Komisji.

W kolejnym punkcie porządku obrad uczestnicy rozmawiali na temat uproszczeń dotyczących polityki jakości. Przewodniczący grupy roboczej zaobserwował, że oznaczenia geograficzne i polityka promocji to najważniejsze elementy dla tego sektora produkcji rolnej. Należy przyjrzeć się polityce jakości w ramach jednolitej WOR oraz ochronie na poziomie międzynarodowym oznaczeń PDO i PGI.

Delegacja z Francji jest zdania, że potrzeba dwóch poziomów ochrony, nie zapominając o wymogach związanych ze specyfikacją i określeniami tradycyjnymi. Trzeba się zapoznać również z wnioskami Komisji.

W tym zakresie Niemcy poparły zbliżenie pomiędzy oznakowaniem towarowym i oznakowaniem specyficznym dotyczącym sektora winiarskiego.

Pochylając się nad ostatnim punktem porządku spotkania przewodniczący grupy roboczej poprosił o komentarze uczestników zebrania.

W tej kwestii głos zabrała delegacja z Włoch podkreślając, że propozycje programów wsparcia dla sektora wina po 2018 roku byłyby możliwe do omawiania gdyby były jakiegokolwiek informacje ze strony Komisji europejskiej o rozpoczęciu działań w celu otwarcia dyskusji na temat jednolitej WOR, WPR czy konkretnych działań dotyczących specyfiki sektora produkcji wina. Wobec braku takowych informacji dyskusja na ten temat jest jałowa i nie przyniesie żadnych efektów.

Podczas posiedzenia grupy dialogu obywatelskiego, któremu przewodniczyła Palma Esposito, reprezentująca włoskie środowisko winiarskie, Thierry Coste przedstawił stanowisko ustalone na spotkaniu grupy roboczej wino. Następnie zaprezentowano stan produkcji wina w Europie w roczniku 2014-2015, który wynosi 157.933 tysiące hektolitrow i jest mniejszy od roku ubiegłego o ponad 16.622 tys. hektolitrow. Ilości te skonfrontowano z rosnącą produkcją konkurencyjnych regionów winiarskich tzw. krajów trzecich czyli spoza UE. Ciekawostką jest produkcja wina w Chinach, którą już dziś określa się na poziomie ok.16 procent europejskiej produkcji. Na tym tle dość skromnie wygląda nasza rodzima produkcja, choć dynamikę wzrostu odnotowujemy na bardzo wysokim poziomie. W tym roku 76 polskich winiarzy zgłosiło w Agencji Rynku Rolnego produkcję 2.800 hl wina, wytworzonego z winogron zebranych na 134,3 hektarach winnic. W ubiegłym roku gospodarczym 49 winiarzy uprawiający winorośl na 99,49 ha wyprodukowało 1.978 hl polskiego wina.

W kolejnym punkcie omówiono sprawy związane z polityką jakości produkowanych win.

Ogólnie zauważa się wzrost zainteresowania winami z niższej półki jakościowej, trunkami do posiłków, rośnie także zapotrzebowanie na wina o niższej zawartości alkoholu oraz wina ekologiczne.

Następna prezentacja dotyczyła przedstawienia kierunków i inicjatyw w dziedzinie handlu i promocji wina. Wskazano na konieczność zainteresowania się potencjalnie chłonnymi rynkami zbytu w takich krajach jak m. in. Japonia, Indie, Tajlandia i Wietnam. Jednocześnie zasygnalizowano bariery, jakie towarzyszą wkraczaniu na nowe rynki, głównie dotyczące klasyfikacji win oraz przepisów związanych z obrotem napojami alkoholowymi.

Na zakończenie podjęto temat mocno emocjonujący europejskich winiarzy. To problem limitów i zezwoleń na nasadzenia winorośli. Generalnie, europejskie kraje winiarskie zakładają ok. 1 procentowy wzrost powierzchni upraw, aktualnie trwają negocjacje dotyczące regionalizacji zezwoleń, czy przyjąć limit na kraj, czy przyjąć

możliwość zróżnicowanego podziału na regiony. Naszego kraju limity te jeszcze nie dotyczą z uwagi na niski poziom produkcji wina.

Informację przygotował: Roman Grad